

Sygn. akt VIII Ga 52/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kala

Sędzia: SO Marek Tauer

Sędzia: SR del. Sylwia Roszak (sprawozdawca)

Protokolant: Katarzyna Burewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.**

przeciwko: **(...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 28 listopada 2016 r. sygn. akt VIII GC 137/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) w punkcie I (pierwszym) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;
- b) w punkcie II (drugim) zasądza od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów, przy uwzględnieniu, iż powód wygrał sprawę w 30%, a pozwany w 70%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 195 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Marek Tauer Elżbieta Kala Sylwia Roszak

Sygn. akt VIII Ga 52/17

UZASADNIENIE

Powód A. Z. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. kwoty 3.996,35 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż jest nabywcą wierzycelności przysługującej E. S. (1) od pozwanego z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 4 grudnia 2013 r. w pojeździe marki N. numer rejestracyjny (...). Powód podniósł, iż poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia Auto Casco, domagając się wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu oraz zwrotu kosztów holowania pojazdów. Powód podał, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 5.700,00 zł z tytułu kosztów naprawy, rozliczając szkodę jako całkowitą. Pozwany odmówił zwrotu kosztów holowania pojazdu. Powód podniósł, iż poszkodowana nie zgodziła się z decyzją pozwanego, ponieważ poniosła koszt naprawy pojazdu w wysokości 9.696,35 zł. Powód ustalił, że koszty naprawy wyliczone przez pozwanego w ramach AC są zawyżone i niezgodne z OWU AC. Pozwany w ramach wyliczeń nie zastosował potrąceń cen części zamiennych oraz zastosował stawki za robocizogodzinę w wysokości 135 zł, gdy na rynku (...) obowiązuje stawka 99 i 100 zł/rbg. Powód podkreślił, iż zgodnie z OWU AC ustalenie rozmiaru szkody nastąpić winno w oparciu o wycenę wykonaną wg zasad systemu A., stawki za robocizogodzinę obowiązujące na terenie, gdzie wykonywana jest naprawa, wg cen części alternatywnych oraz materiałów zawartych w systemie A.. Powód podniósł, iż działania pozwanego doprowadziły do ustalenia, iż szkoda stanowi szkodę całkowitą, chociaż poszkodowana wykazała, iż koszty naprawy stanowią mniej niż 70% wartości pojazdu. Powód wskazał, iż pozwany wyliczył wartość pojazdu na kwotę 14.000,00 zł. Powód podał, iż poszkodowana poniosła również koszty holowania pojazdu w kwocie 608,00 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt VIII GNc 5221/15 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy orzekł zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż szkoda została rozliczona w oparciu o wiążącą strony umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą komunikacyjną, której integralną część stanowią Ogólne Warunki Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia, lub Uszkodzenia. Pozwany przyznał, iż przeprowadził postępowanie likwidacyjne oraz wypłacił poszkodowanej odszkodowanie w kwocie 5.700,00 zł. Pozwany podkreślił, iż zgodnie z § 3 pkt 27 OWU szkoda całkowita, jest to uszkodzenie pojazdu, dla którego koszty naprawy wyliczone wg cen nowych oryginalnych części producenta pojazdu (bez naliczenia amortyzacji) i wymiaru koniecznej robocizny wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych, określone przy tym z uwzględnieniem pozostającego do naliczenia podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody. Pozwany wskazał, iż w związku z powyższym wyliczył koszt naprawy pojazdu uwzględnieniem cen części oryginalnych oraz stawki 135/135 zł/rbg stosowanych w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych. Pozwany podał, iż w przedmiotowej sprawie wartość pojazdu przed szkodą została określona na kwotę 14.000,00 zł, zaś koszty naprawy na kwotę 14.394,00 zł. Pozwany wskazał, iż powód sporządzając kosztorys naprawy na kwotę 9.696,35 zł bezzasadnie zastosował 50% urealnienie wartości części zamiennych oraz zastosował zaniżone stawki 115/110 zł netto za prace blacharskie i lakiernicze. Pozwany stwierdził, iż stosowanie takich praktyk miało na celu uniknięcia rozliczenia przedmiotowej szkody, jako szkody całkowitej.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym pozostawił ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy ustalił, iż w dniu 4 grudnia 2013 r. pojazd marki N. (...) numer rejestracyjny (...) stanowiący własność E. S. (1) został uszkodzony w wypadku komunikacyjnym. Poszkodowana E. S. (1) posiadała ubezpieczenie pojazdu w zakresie autocasco w systemie serwisowym u pozwanego.

Zgodnie z § 3 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco-Diler) szkoda całkowita jest to uszkodzenie pojazdu, dla którego koszty naprawy wyliczone wg cen nowych oryginalnych części producenta pojazdu (bez naliczenia amortyzacji) i wymiaru koniecznej robocizny

wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych, określone przy tym z uwzględnieniem pozostającego do naliczenia podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody. Natomiast w myśl § 23 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych od Utraty, Zniszczenia lub Uszkodzenia (Autocasco-Diler) w przypadku szkody całkowitej wysokość odszkodowania zmniejsza się o wartość brutto pozostałości, tj. nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową część lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży. Zgodnie z § 23 ust. 3 OWU wartość pozostałości miała zostać ustalona na podstawie aktualnych cen brutto, dostępnych w systemie Info-Ekspert, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że w dniu 4 grudnia 2013 r. poszkodowana E. S. (1) zbyła swoją wierzytelność wobec pozwanego z tytułu odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...) na rzecz powoda. W dniu 11 grudnia 2013 r. poszkodowana E. S. (1) zgłosiła szkodę pozwanemu, domagając się wypłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu oraz zwrotu kosztów holowania. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne w trakcie, którego ustalono wartość rynkową pojazdu przed powstałą szkodą na kwotę 14.000,00 zł oraz wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 8.300,00 zł. Ponadto pozwany ustalił wartość naprawy pojazdu na kwotę 14.394,65 zł. Pozwany ustalił, iż w przedmiotowej sprawie doszło do szkody całkowitej i przyznał poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 5.700,00 zł. Poszkodowana poniosła koszt naprawy pojazdu w wysokości 9.696,35 zł. Ponadto powód przedłożył do akt sprawy fakturę VAT nr (...) wystawioną na kwotę 608,85 zł brutto z tytułu holowania pojazdu z miejsca kolizji.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż koszt naprawy pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...) z tytułu szkody zaistniałej w dniu 4 grudnia 2013 r., zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych, w szczególności §3 pkt 27 OWU przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz cen robocizny w autoryzowanych warsztatach naprawczych wynosił 14.477,68 zł brutto, zaś przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz cen robocizny w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych wynosił 13.683,71 zł brutto. Wartość rynkowa brutto przedmiotowego samochodu przed zdarzeniem z dnia 4 grudnia 2013 r. z uwzględnieniem jego wyposażenia dodatkowego oraz korekt mających wpływ na wartość pojazdu wynosiła 15.200,00 zł brutto. Koszt naprawy pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...) zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych, w szczególności §3 pkt 27 OWU przekraczał 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody (wynosił 95,24%). Miała więc miejsce szkoda całkowita. Również koszt naprawy pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz cen robocizny w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych przekraczał 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody (wynosił 90,02%).

Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych, dokumentów prywatnych, które nie budziły wątpliwości, co do ich autentyczności oraz w oparciu o pisemną opinię biegłego sądowego J. M.. Sąd Rejonowy w całości zaaprobował pisemną opinię sporządzoną przez biegłego sądowego J. M.. Opinia pisemna sporządzona została w sposób rzetelny i pełny.

Na podstawie art. 217 § 3 kpc Sąd pominął wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu przed szkodą. Biegły sądowy J. M. w opinii z dnia 15 września 2016 r. w punkcie 3 wskazał, iż wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 15.200,00 zł. W związku z faktem, iż okoliczność, na którą powód żądał przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego została już w toku niniejszego postępowania rozstrzygnięta, Sąd pominął przedmiotowy wniosek dowodowy.

Sąd Rejonowy zważył, iż poza sporem w sprawie pozostawał fakt odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował faktu wystąpienia kolizji drogowej na skutek, czego uszkodzony został pojazd powoda marki N. (...) numer rejestracyjny (...). Pozwany uznał, bowiem roszczenie, co do zasady, jak i w wysokości do wypłaconej kwoty 5.700,00 zł. Sporna w sprawie była kwestia zakwalifikowania szkody, jako szkody całkowitej oraz wypłaty powodowi odszkodowania za naprawę pojazdu ponad kwotę odszkodowania wypłaconą przez pozwanego poszkodowanej oraz zwrot kosztów holowania poniesionych przez poszkodowaną. Sąd Rejonowy wskazał, iż nie mógł

oprzeć swoich ustaleń w zakresie wysokości szkody na kosztorysach przedstawionych przez strony, gdyż mają one jedynie walor dokumentów prywatnych, który służy potwierdzeniu stanowiska strony (art. 245 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z opinią biegłego sądowego J. M. ustalił, iż uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki N. (...) numer rejestracyjny (...), z tytułu szkody zaistniałej w dniu 4 grudnia 2016 r., zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Pojazdów Mechanicznych, w szczególności §3 pkt 27 OWU przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz cen robocizny w autoryzowanych warsztatach naprawczych wynosił 14.477,68 zł brutto, zaś przy użyciu oryginalnych części zamiennych oraz cen robocizny w nieautoryzowanych warsztatach naprawczych wynosił 13.683,71 zł brutto. Natomiast wartość rynkowa brutto przedmiotowego samochodu przed zdarzeniem z dnia 4 grudnia 2013 r. z uwzględnieniem jego wyposażenia dodatkowego oraz korekt mających wpływ na wartość pojazdu wynosiła 15.200,00 zł brutto.

Sąd Rejonowy wskazał, iż powód nabył roszczenie przysługujące E. S. (1) wobec pozwanego na podstawie umowy cesji, co skutkowało wstąpieniem powoda w prawa i obowiązki wierzyciela (art. 509 k.c.).

Sąd pierwszej instancji powołał się na art. 805 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Podkreślił, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, a nie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu. W przypadku dobrowolnego ubezpieczenia autocasco bardzo istotnego znaczenia nabierają ogólne warunki ubezpieczenia mające zastosowania do zawartej umowy ubezpieczenia.

Zgodnie z postanowieniami OWU szkoda całkowita jest to uszkodzenie pojazdu, dla którego koszty naprawy wyliczone wg cen nowych oryginalnych części producenta pojazdu (bez naliczenia amortyzacji) i wymiaru koniecznej robocizny wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych, określone przy tym z uwzględnieniem pozostającego do naliczenia podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody.

W przedmiotowej sprawie biegły przy wyliczeniu wysokości kosztów naprawy uwzględnił ceny nowych oryginalnych części producenta pojazdu oraz ceny robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych.

W ocenie Sądu niniejsze postępowanie nie może być prowadzone w oderwaniu od Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC. Poszkodowany zawarł umowę ubezpieczenia AC z pozwanym, która wskazywała, iż integralną częścią postanowień umowy jest OWU. Tym samym poszkodowany podpisując przedmiotową umowę zaakceptował warunki ubezpieczenia oraz naliczania wysokości odszkodowania.

Przy uszkodzeniu pojazdu wyróżnia się szkodę całkowitą. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody. Koszt naprawy pojazdu dla celów ustalenia szkody całkowitej dokonuje się na podstawie wyceny sporządzonej przez ubezpieczyciela, w oparciu o określone systemy np. A. lub E.. Jeśli chodzi o wartość pozostałości, o którą przy szkodzie całkowitej pomniejsza się wartość pojazdu, to ustala się ją indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części, wartość tych części odnosi się do tej samej wartości pojazdu, jaką przyjęto dla wyliczenia szkody całkowitej, i powinna ona odpowiadać wartości rynkowej.

W przedmiotowej sprawie pozwany w § 23 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia zastrzegł, iż w przypadku szkody całkowitej wysokość odszkodowania zmniejsza się o wartość brutto pozostałości, tj. nieuszkodzony bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową część lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży. Pozwany w § 23 ust. 3 OWU określił również, iż wartość pozostałości miała zostać ustalona na podstawie aktualnych cen

brutto, dostępnych w systemie Info-Ekspert, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia.

W przedmiotowej sprawie pozwany ustalił, iż szkoda powstała w pojeździe jest szkodą całkowitą i w związku z powyższym naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona. Powyższe w swojej opinii potwierdził biegły, który wyliczył koszty naprawy pojazdu przy użyciu systemu eksperckiego, a w wykonanej kalkulacji przyjął stan obowiązujący w dacie powstania szkody. Biegły ustalił, iż hipotetyczny koszt naprawy uszkodzonego pojazdu zarówno w wariantcie dokonania naprawy w autoryzowanym warsztacie, jak i w wariantcie dokonania naprawy w nieautoryzowanym warsztacie jest niewiele niższy od wartości pojazdu w stanie sprzed szkody.

Odnosząc się do roszczenia powoda o zwrot kosztów holowania Sąd Rejonowy wskazał, iż w myśl ogólnych zasad procesowych, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06). Podkreślił, że sama faktura nie jest dowodem wykonania umowy oraz okoliczności, iż wartość wskazana w fakturze odpowiada faktycznej wartości usługi.

W przedmiotowej sprawie powód przedłożył do akt sprawy jedynie fakturę VAT, która miała potwierdzić fakt poniesienia przez poszkodowaną kosztów holowania oraz jego kosztów. Powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia czy koszty holowania pojazdu mieszczą się w stawkach obowiązujących na lokalnym rynku, czy nie zostały zawyżone. Tymczasem faktura sama w sobie nie może stanowić dowodu na to, że poszkodowana faktycznie poniosła koszty holowania oraz, że poniosła je w kwocie wskazanej na fakturze.

W świetle powyższego zważyć należało, iż wobec prawidłowego rozliczenia szkody przez pozwanego jako szkody całkowitej oraz nie wykazania faktu poniesienia kosztów holowania powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. zasądzając je od powoda na rzecz pozwanego wg zasady odpowiedzialności za wynik procesu, których szczegółowe rozliczenie pozostawiono Referendarzowi Sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części co do kwoty 1200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2014 roku. Powód zarzucił wyrokowi:

- a) naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. poprzez uznanie, iż pozwany spełnił świadczenie wobec powoda w całości;
- b) naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1 200 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz proporcjonalny podział kosztów procesu stosownie do wyniku sporu, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy pozostawieniu temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu powód wskazała, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo uznał, iż pozwany spełnił świadczenie wobec powoda w całości wypłacając mu kwotę 5 700 zł. Wskazał, iż zgodnie z materiałem dowodowym, a w szczególności z opinią biegłego sądowego J. M. wartość pojazdu poszkodowanej przed zdarzeniem wynosiła kwotę 15 200 zł, wartość pozostałości pojazdu poszkodowanej, zgodnie z ustaleniami pozwanego, które nie były kwestionowane przez powoda wynosiła 8 300 zł. Zatem pozwany winien wypłacił powodowi z tytułu szkody całkowitej kwotę 6900 zł, a wypłacił 5 700 zł. Tym samym pozwany nie spełnił w całości świadczenia wobec powoda z tytułu szkody z dnia 4 grudnia 2013 roku, gdyż nie dopłacił kwoty 1200 zł.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż meritum sporu w niniejszej sprawie stanowiła kwalifikacja szkody – powód bowiem domagał się spełnienia roszczenia na podstawie kosztorysu naprawy, pozwana zaś rozliczyła szkodę jako całkowitą zgodnie z zapisami OWU. W apelacji zaś powód dochodzi różnicy pomiędzy wysokością wartości rynkowej ustaloną przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego a wysokością wartości rynkowej ustaloną przez biegłego w toku procesu. Pozwany podał, iż powód w toku procesu w żaden sposób nie zmodyfikował swojego roszczenia, a zatem niezrozumiałym jest fakt dochodzenia w chwili obecnej różnicy pomiędzy wskazanymi wartościami rynkowymi.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego, podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego są uzasadnione, a w konsekwencji zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego nie mógł się ostać w zaskarżonej części.

Zgodnie z dyspozycją art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Oznacza to, że postępowanie przed sądem II instancji ma w zasadzie cechy apelacji nieograniczonej, bowiem sąd opiera swoje merytoryczne orzeczenie zarówno na własnych ustaleniach, jak i na ustaleniach sądu I instancji. Jednak regułą jest, że sąd II instancji opiera się na materiale zebranym w sądzie niższym i nie powtarza przeprowadzonych już dowodów, lecz tylko uzupełnia niezbędne postępowanie dowodowe w zakresie wynikającym z zarzutów apelacyjnych. Istotę postępowania apelacyjnego dobrze oddaje teza orzeczenia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 1935 r., C III 479/34 (OSN 1935, poz. 496), że postępowanie apelacyjne jest merytorycznym sądzeniem sprawy, orzeczenie sądu odwoławczego więc musi się opierać na jego własnych i samoistnych ustaleniach zarówno faktycznych, jak i prawnych, choćby przez odpowiednio jasne stwierdzenie, że sąd odwoławczy przyjmuje ustalenia i poglądy prawne sądu I-ej instancji jako własne.

Regułę tę potwierdzają utrwalone poglądy współczesnej doktryny oraz bogaty dorobek judykatury. Z zebranego w sądzie I instancji materiału sąd apelacyjny korzysta w ten sposób, że stosownie do swego uznania może podzielić ustalenia sądu I instancji lub ponowić przeprowadzone dowody w całości lub w części. Przy wyborze sposobu korzystania z materiału zebranego przez sąd I instancji powinien się kierować celowością i ekonomią postępowania (S. R., Nowy środek odwoławczy: apelacja, s. 50). W orzeczeniu z 23 lutego 1998 r., III CKN 284/97 (niepubl.) Sąd Najwyższy stwierdził, że gdy sąd II instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego, ani - po rozważeniu zarzutów apelacyjnych - nie znajduje przesłanek do zakwestionowania ustaleń faktycznych orzeczenia I instancji, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swego orzeczenia; wystarczające jest wówczas, aby stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w treści uzasadnienia sądu odwoławczego.

W niniejszej sprawie dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, oparte na dowodach zebranych, po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, zasługują w pełni na akceptację i dlatego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Sąd pierwszej instancji jednakże z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wyciągnął nieprawidłowe wnioski natury prawnej.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c., gdyż prawidłowo dokonał oceny zgromadzonych dowodów, nie przekraczając zasady ich swobodnej oceny.

W przedmiotowej sprawie bezsporna była zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu zawartej przez poszkodowaną z pozwanym umowy ubezpieczenia auto –casco. Spór w pierwszej instancji dotyczył wyłącznie w jaki sposób powinna być rozliczona szkoda – czy jako szkoda całkowita czy też powód mógł dochodzić od pozwanego kosztów z tytułu naprawy pojazdu. Tym samym okoliczności faktyczne i podstawa prawna nie była sporna pomiędzy stronami. Natomiast na etapie postępowania apelacyjnego powód zgodził się, iż szkoda winna być rozliczona jako szkoda

całkowita i z uwagi na przeprowadzone dowody oraz okoliczności bezsporne wskazał, iż pozwany wypłacił zaniżone odszkodowanie o kwotę 1200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji naruszył przepis prawa materialnego w postaci art. 805 § 1 i 2 k.c. oraz art. 363 § 1 k.c. Zgodnie z art. 805 § 2 pkt 2 k.c. świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku i ustawodawca posługuje się w tej materii pojęciem szkody pełnej (rzeczywistej) (art. 361 § 2 k.c.) oszacowanej według cen, o których mowa w art. 363 § 2 k.c. (por. S.N. w wyroku z dnia 13 grudnia 1988 r., I CR 280/88, Lex nr 78219 oraz S.A. w Ł. w wyroku z dnia 15 stycznia 2013 r., Lex nr 1280451).

Jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego niezasadne było żądanie przez powoda wypłaty należności w wysokości kosztów naprawy, gdyż naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, niniejsze postępowanie nie może być prowadzone w oderwaniu od Ogólnych Warunków Ubezpieczenia AC. Poszkodowany zawarł umowę ubezpieczenia AC z pozwanym, która wskazywała, iż integralną częścią postanowień umowy jest OWU. Tym samym poszkodowany podpisując przedmiotową umowę zaakceptował warunki ubezpieczenia oraz sposób ustalania wysokości odszkodowania.

Zgodnie z postanowieniami OWU (§ 3 pkt 27 ppkt 3)) szkoda całkowita jest to uszkodzenie pojazdu, dla którego koszty naprawy wyliczone wg cen nowych oryginalnych części producenta pojazdu (bez naliczenia amortyzacji) i wymiaru koniecznej robocizny wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych, określone przy tym z uwzględnieniem pozostającego do naliczenia podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody.

Pozwany w § 23 ust. 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia zastrzegł, iż w przypadku szkody całkowitej wysokość odszkodowania zmniejsza się o wartość brutto pozostałości, tj. nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową część lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży. Pozwany w § 23 ust. 3 OWU określił również, iż wartość pozostałości miała zostać ustalona na podstawie aktualnych cen brutto, dostępnych w systemie (...)Ekspert, obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia.

W przedmiotowej sprawie biegły J. M. wyliczył wartość pojazdu przed zdarzeniem na kwotę 15 200 zł, a wartość pozostałości pojazdu uszkodzonej ustalona przez pozwanego, która to wartość nie była kwestionowana przez powoda została wyliczona na kwotę 8 300 zł. Kwoty powyższe zostały ustalone na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia. Tym samym pozwany uznając, iż mamy do czynienia ze szkodą całkowitą, winien wypłacić poszkodowanej kwotę 6 900 zł. Bezsporne przy tym było, iż powód otrzymał wyłącznie 5 700 zł. Zatem, kwota w wysokości 1200 zł jest to pozostała przysługująca powodowi należność tytułem odszkodowania wynikającego ze szkody z dnia 4 grudnia 2013 roku w pojeździe marki N. o numerze rejestracyjnym (...) ustalona na podstawie wskazanych powyżej przepisów kodeksu cywilnego, przy uwzględnieniu postanowień umownych, a w szczególności OWU.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ma znaczenia, iż powód domagał się w pozwie poniesionych kosztów naprawy wskazując, iż szkoda ta nie była szkodą całkowitą. Okoliczności faktyczne, na które powoływał się powód w pozwie są takie same jak wskazywane w apelacji, a jedyna zmiana polega na przyznaniu przez powoda, iż szkoda w przedmiotowej sprawie jest szkodą całkowitą. Nie nastąpiła tu modyfikacja żądania. Od początku bowiem powód dochodził odszkodowania na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia auto –casco z tytułu szkody powstałej w pojeździe N. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku zdarzenia z dnia 4 grudnia 2013 roku. Należy podkreślić, iż powód zobowiązany jest w pozwie wyłącznie wskazać okoliczności faktyczne, z których wywodzi swoje roszczenie. Nie jest zobowiązany do podania podstawy prawnej, a także w jaki sposób ma zostać wyliczone odszkodowanie. To Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego i okoliczności bezspornych jest zobowiązany do zastosowania odpowiednich przepisów prawa. Tym samym bezzasadny był zarzut pozwanego zawarty w odpowiedzi na apelację, iż powód nie zmodyfikował swojego roszczenia i w związku z tym nie zrozumiał fakt dochodzenia różnicy pomiędzy

wartością rynkową pojazdu przed szkodą a wartością pojazdu po szkodzie, skoro wcześniej domagał się kosztów naprawy.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalając, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze szkodą całkowitą winien również ustalić w jakiej wysokości z tego tytułu należy się powodowi jako nabywcy wierzytelności odszkodowanie, na podstawie postanowień zawartej umowy, OWU i przepisów kodeksu cywilnego. To sąd bowiem jest zobowiązany do stosowania odpowiednich przepisów prawa, w tym postanowień umownych, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* („daj mi fakty, a dam tobie prawo”).

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego zasadna była apelacja powoda co do kwoty 1200 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zmienił na podstawie art. 386 § 1 kpc zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda żadaną przez powoda kwotę 1200 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego orzeczono na mocy art. 386 § 1 kpc w zw. z [art. 100 kpc](#) i 108 § 1 k.p.c. pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu, przy uwzględnieniu, iż powód wygrał sprawę w 30%, a pozwany w 70%.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 195 zł złożyła się opłata od apelacji (60 zł) oraz koszty zastępstwa pełnomocnika powoda (135 zł), obliczone na podstawie w § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

Marek Tauer Elżbieta Kala Sylwia Roszak

VIII Ga 52/17

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...).

(...)